

# Dziennik Zachodni

Nr. 95

Katowice, wtorek dnia 22-go maja 1945 r.

Rok I

## Wroczysty akt wdzięczności

# Górnicy śląscy w Moskwie

## Delegacja z darem dla Marszałka Stalina

Moskwa. W dniu 20-go bm. przybyła do Moskwy delegacja górników śląskich z pociągiem węgla, jako darem, przeznaczonym dla Marszałka Stalina. Delegacja składa się z 60-ciu

górników, przybranych w uroczyste stroje górnicze, w czapkach z pióropuszcami, w towarzystwie orkiestry i z sztandarami kopalni „Polska” i „Paryż”. Delegacja powitana zo-

stała przez przedstawicieli rządu ZSRR, przedstawicieli Armii Czerwonej, górników radzieckich i ambasadora polskiego w Moskwie, Modzelewskiego. W imieniu górników krótkie

przemówienie wygłosi przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Górników Polskich, Szczepiński. Wskazał on, że przywieziony węgiel jest wyrazem wdzięczności górników i całego narodu

polskiego dla Marszałka Stalina i Armii Czerwonej za wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego.

# Oświadczenie Marszałka Stalina

## w sprawie grupy Okulickiego i Rządu Jedności Narodowej

Moskwa (Polpress). Na zapytanie korespondenta angielskiej gazety „Times” Ralfa Parkera, który prosił o wypowiedzenie się Marsz. Stalina w sprawie aresztowania grupy Okulickiego, oraz w sprawie utworzenia Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej w Polsce, przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Marsz. Stalin udzielił w dniu 18 bm. następującej odpowiedzi:

„1. Aresztowanie 16-tu Polaków w Polsce ze znanym dywersantem gen. Okulickim na czele nie pozostaje w żadnym związku ze sprawą rekonstrukcji polskiego Rządu Tymczasowego. Pano-

wie ci, zostali aresztowani na podstawie Ustawy o ochronie zaplecza Armii Czerwonej, analogicznej do ustawy angielskiej „O ochronie Państwa”, przy czym aresztowania dokonały władze wojskowe radzieckie, na podstawie porozumienia, zawartego między polskim Rządem Tymczasowym a radzieckim dowództwem wojskowym.

2. Nieprawdą jest, jakoby aresztowani Polacy zostali zaproszeni dla prowadzenia rokowań z władzami radzieckimi.

3. Co się tyczy samej sprawy rekonstrukcji polskiego Rządu Tymczasowego, to może być ona rozstrzygnięta jedynie na podstawie uchwał krymskich, gdyż nie można pozwolić na żadne odstąpienie od tych uchwał.

4. Sądzę, że sprawa Polski może być rozstrzygnięta na zasadzie porozumienia między sojusznikami jedynie przy

przebieganiu następujących zasadniczych momentów:

a) jeżeli przy rekonstrukcji Tymczasowego Rządu polskiego będzie on uznany, jako główny trzon przyszłego Polskiego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej, analogicznie do tego, co nastąpiło w Jugosławii, gdzie Komitet Wyzwolenia Narodowego uznany został za główny trzon Zjednoczonego Rządu Jugosłowiańskiego;

b) jeżeli w wyniku rekonstrukcji utworzony zostanie w Polsce taki rząd, który prowadzić będzie politykę przyjaźni w stosunku do Związku Radzieckiego, a nie politykę kordonu sanitarnego przeciwko Rządowi Radzieckiemu;

c) jeżeli sprawa rekonstrukcji Tymczasowego Rządu polskiego rozstrzygnięta będzie przy udziale Polaków, którzy związani są z chwilą obecnej z Narodem Polskim, a nie z ich pominięciem.”

## „Chłop potega jest -- i basta!”

Chłop stanowi zgorą polową ludności w Polsce. W okresie przedwojennym masa ta pozbawiona była jakiegokolwiek wpływu na sprawy, związane z kierownictwem państwa. Działaczy ludowych więziono, mniej silnych przekupywano, innych odsuwano, i to w sprawach dotyczących nie tylko szerokich zagadnień ogólnopolskich, ale nawet powiatowych i gminnych. Każdą demonstrację chłopów polskiego, tłumiono w sposób bezwzględny, przy czym niejednokrotnie lała się jego krew, o czym szeroki ogół społeczeństwa polskiego w ogóle się nie dowiadywał, sito cenzury było bowiem w tych sprawach niezwykle gesty.

Wystarczy przypomnieć „Straż Chłopski”, kiedy ze Śląska wysłano w jarosławskie, brzeskie, bocheńskie i na Podhalę bataliony policji granatowej dla krwawego stłumienia protestu krzywdzonego chłopstwa. Do dziś nie wiadomo, jaka była liczba ofiar tych barbarzyńskich pacyfikacji, do których oprócz granatowców użyto wyborowych oddziałów wojska polskiego. Walki bratobójcze były zawsze specjalnością władców ówczesnego reżimu. Używali ich za nim doszli do władzy, stosowali je w okresie swej „mocarstwowej polityki” i „radosnej twórczości”, nie zawahali się sięgać do nich w okresie okupacji, nie zrezygnowali z nich nawet dziś, kiedy umęczony naród i zdewastowany kraj, potrzebują spokoju i harmonijnej zgody dla wielkiego wysiłku odbudowy.

A chłop tymczasem mimo krzywd, wyrządzanych mu na każdym kroku, zawsze był skłonny wziąć udział w pracach państwowych i ponosić za nie odpowiedzialność, obcą ludziom obozu sanacyjno-ozonowego. Każdy chłopski odruch, wyrażający dobrą wolę dla współpracy, odrzucała sanacja z pogardą, właściwą niepojętym zarozumiałcom. Na zjeździe ludowym w Nowosielcach, zjeździe, jakiego ani przed tym, ani po tym Polska nie widziała, w którym wzięło udział przeszło 100 tysięcy chłopów, przybyłych piechotą i furmankami ze wszystkich zakątków kraju, wreczono Rydzowi memoriał, wskazujący na zbliżanie się wielkich wydarzeń dziejowych, do których powinien być przygotowany cały kraj. Te 100 tysięcy chłopów, wreczając swój memoriał, reprezentowało niemal 70 procent całego narodu polskiego. Memoriał wreczono nie Mościckiemu, nie Składkowskiemu czy Beckowi, ale właśnie Rydzowi dlatego, ponieważ słusznie rozumowano, że wojsko — zwłaszcza w obliczu nadciągających wypadków — powinno stać ponad ambicjami jednego ugrupowania partyjnego, które z Polski urządziło sobie folwark, — to wojsko, dla którego syn chłopski dostarczał najwięcej rekrutów.

Nie doczekali się chłopów odpowiedzi na swój memoriał. Nie pozwolono nawet niezależnemu prasie podać go do wiadomości ogółu, a pierwsze strony pism ze sprawozdania mi ze zjazdu, świeciły białymi plamami.

Mimo takiego traktowania, mimo nędzy, która utrudniała kupno za-  
palek, soli czy cukru, przy równo

# Spotkanie Koniewa z Bradleyem

## Generał amerykański odznaczony orderem Suworowa

Moskwa. Jak komunikuje radio moskiewskie, w dniu 17 bm. odbyło się spotkanie marszałka Koniewa z generałem Bradleyem. Przybyłego w towarzystwie wyższych oficerów Armii Czerwonej marszałka Koniewa powitał Bradley przy samochodach. Po przejściu przez szpalier honorowej wart, Koniew wręczył gen. Bradleyowi najwyższe odznaczenie wojskowe Związku Radzieckiego order Suworowa I-iej klasy. Miejsce spotkania było udekorowane flagami radzieckimi i sojusznicznymi oraz portretami Marszałka Sta-

lina, Roosevelta, Trumana i Churchilla. W czasie przyjęcia, które się odbyło w atmosferze szczerości i przyjaźni,

wzniesiono toasty na cześć Marszałka Stalina i prezydenta Trumana oraz za dalszą pokojową współpracę.

# Partia Pracy wystąpi z koalicji

## ale dopiero w październiku

London (Tass). Agencja Reutersa podaje, że przybyły do Blackpool dla wzięcia udziału w kongresie angielskiej

Partii Pracy zastępca premiera Attlee przywiózł z sobą specjalne postanie premiera Churchilla do przywódców Partii Pracy. Churchill proponuje, aby Partia Pracy nadal pozostała w koalicyjnym rządzie do końca wojny z Japonią. Jeżeli Partia Pracy nie przyjmie tej propozycji, premier proponuje natychmiastowe rozwiązanie parlamentu i przeprowadzenie wyborów do połowy lipca.

London. W dniu wczorajszym w Blackpool Partia Pracy odbyła swój doroczny zjazd, na którym omawiano sprawę dalszego istnienia Rządu Koalicyjnego. W głosowaniu nad tą sprawą 1098 głosów wypowiedziało się za wystąpieniem z Rządu Koalicyjnego i tylko 2 głosy były temu przeciwnie. Partia Pracy domaga się jednak przeprowadzenia nowych wyborów, nie w lipcu,

ale dopiero w październiku b. r. Do tego czasu Partia Pracy będzie brała udział w Rządzie Koalicyjnym. Przeprowadzenie wyborów już w lipcu byłoby korzystne dla Partii Konserwatystów, gdyż do tego czasu „Laborzyści” nie zdolały przeprowadzić kampanii wyborczej, która by odpowiednio uświadomiła społeczeństwo angielskie co do programu Partii Pracy. Partia Pracy oczywiście popierać będzie Rząd we wszystkich pociągnięciach, które doprowadzą do bezwarunkowej kapitulacji Japonii, domaga się jednak rozwiązania Rządu Koalicyjnego, gdyż zobowiązanie się do pozostania w Rządzie koalicyjnym aż do chwili zakończenia wojny z Japonią, oznaczałoby zobowiązanie się do współpracy z konserwatystami na czas nieustalony.

# Administracja Niemiec

## będzie zdecentralizowana

London. Z Londynu donoszą, że dotąd jeszcze nie zostały definitywnie ustalone obszary Rzeszy, które okupowane będą przez wojska brytyjskie. W każdym razie do angielskiej strefy okupacyjnej należeć będzie Westfalia, Hannover, Szlezwig-Holsztyn i tereny na zachód od Renu.

Administracja Niemiec będzie zde-

centralizowana. Poszczególne prowincje rządzić się będą autonomicznie. Co do sposobu administrowania terenem Rzeszy, donoszą z Londynu, że administracja będzie niemiecka, pod kontrolą i nadzorem radzieckim, angielskim lub amerykańskim. Dla poszczególnych miast i powiatów mianowani zostaną burmistrzowie i starostowie. Możliwym jest, iż w późniejszym czasie ukonstytuowany będzie również rząd niemiecki. W tej chwili władze na terytorium Rzeszy sprawują organy wojskowe, które dopuściły do współpracy tylko kilku Niemców, głównie w celach czysto administracyjnych. Zamierza się dopuścić do aparatu administracyjnego Rzeszy głównie uciekinierów politycznych, którzy przed Hitlerem i Gestapo uchodzili zagranicę.

# Sprawa paktów regionalnych

## została uzgodniona w San Francisco

London. Z San Francisco donoszą, że osiągnięto jednomyślność w sprawie regionalnych paktów bezpieczeństwa. Uzgodniono, że w wypadku zbrojnego napadu na jednego z partnerów, państwo napadnięte i partner wzgl. partne-

ry paktu regionalnego na atak będą odpowiedzialni mogą zbrojnym wystąpieniem aż do czasu powzięcia decyzji przez ogólno-światowy komitet bezpieczeństwa.

Odpowiedni wniosek wpłynął ze strony Stanów Zjednoczonych i państw Południowej Ameryki, na który związek Radziecki wyraził zgodę po uprzednim przeprowadzeniu małych stylistycznych zmian.

## Marsz. Schoerner w niewoli

London, 21 maja (Tass) Jak podaje londyńskie radio, niemiecki feldmarszałek Schörner, który pokazał swym wojskom kontynuować opór wobec radzieckich wojsk po ogłoszeniu kapitulacji Niemiec, znajduje się w niewoli 7-ej amerykańskiej Armii. Schörner na samolocie poleciał z Czechosłowacji do Austrii.

# Goering ukradł obrazy

## wartości 200 milionów dolarów

London. W Be. htesgaden Alianci urządzili wystawę obrazów, skradzionych przez Goeringa w całej Europie. Ekspozycję przedstawiają wartość około 200 milionów dolarów. Znajduje się tam m. inn. 10 dzieł Van Dyka, 9 Rembrandtów, kilka Holbeinów i inn.

Specjalne oddziały zajęte są odszukaniem dzieł sztuki zrabowanych przez Niemców w całej Europie. Hitlerowcy zamierzali z nich urządzić w Linzu muzeum im. Adolfa Hitlera. Według zdobytego spisu, wartość tych skradzionych zabytków dochodzi do 137 milionów funtów.

## Związek Radziecki wznawia stosunki z Danią

Moskwa (Tass). Po oswobodzeniu Danii, nowy duński rząd zwrócił się do Rządu Radzieckiego z prośbą o wyimanie posłów, oraz zapytał o zgodę na wyznaczenie p. Dessinga w charakterze nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Danii w ZSRR.

Związek Radziecki zawiadomił rząd duński, że po rozpatrzeniu propozycji przywrócenia stosunków między obu krajami, i omówienia ze strony nowego rządu duńskiego aktu zerwania stosunków dyplomatycznych między Danią i ZSRR., powziętego przez byłego duńskiego w dzień napadu hitlerowskiego na Związek Radziecki w czerwcu 1941 r., wyraża swą zgodę na propozycję nowego rządu duńskiego. Jednocześnie Rząd Radziecki donosi o swej zgodzie na wyznaczenie p. Dessinga w charakterze posła nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra Danii w ZSRR.



czesnych nieproporcjonalnie wysokich podatkach, mimo zupełnej niemożności kształcenia swych dzieci, chłop polski miał zawsze duże poczucie współodpowiedzialności za losy Państwa. Masy chłopskie cechował stale zdrowy instynkt polityczny. Nie poszły one nigdy na łep faszyzującej sanacji, nie poszły też w okresie walki podziemnej na pasek reakcyjnych prowodyrów, którzy z jednej strony wabili niby demokratycznymi hasłami, a z drugiej przygotowywali powrót reżimu sprzed września 1939 r. „Bataliony Chłopskie” wniosły podczas niewoli do walki z okupantem, ogromny wkład krwi, wypełniając swymi szeregi lasy polskie, walcząc z najeźdźcą, nie pozwalając przy tym, by wyzyskano je dla celów politycznych, sprzecznych z interesami Polski.

W walce o słusne prawa demokratyczne, o prawa współzrządzenia krajem, masy ludowe szły ręką z masami robotniczymi. Od chwili, w której groźba wstępczności reakcyjnego, zawisła nad państwem polskim, ruch chłopski w zgodnej współpracy z ruchem robotniczym, usiłował ratować Polskę przed nieszczęściem. Wystarczy przypomnieć zjazd Centrolewu w Krakowie, w efekcie czego działacze ludowi i socjalistyczni znaleźli się w katowni Brześća.

Dziś, w okresie odbudowy Państwa na zasadach demokratycznych, tak jak w okresie sanacyjnej dyktatury, jak i w okresie niewoli i walki z okupantem, masy ludowe idą w zgodzie z ruchem robotniczym. Nie jest też kwestią przypadku i nie jest niczym nowym, że na wczorajszym „Święcie Chłopskim” i zjeździe ludowym w Warszawie, odbytym z tej okazji, na pierwszym miejscu widniał wielki transparent z napisem: „Sojusz chłopów i robotników to fundament narodu”.

Pierwsze „Święto Chłopskie” w ułównym Ojczyźnie, miało zgoła inny charakter, niż tego rodzaju święta przed wojną. Jak stwierdził wicepremier, Gomułka, było ono „nie manifestacją krzywdy, poniżenia, żądania praw i ludzkiego traktowania”, ale było „świętem radości i wesela”. W nowej Polsce chłop odzyskał należne mu prawa. Stronnicstwo Ludowe, skupiające w swych szeregach masy chłopskie, jest jednym z czterech demokratycznych ugrupowań, rządzących Państwem i ponoszących za te rządy pełną współodpowiedzialność, a masy ludowe — jak to zapewnił jeden z mówców w czasie niedzielnego wiecu — na Placu Teatralnym w stolicy — „nigdy już nie dopuszczają do supremacji jednej partii politycznej w Polsce”.

Słowa St. Wyspiańskiego z „Wesela”, że „Chłop potęgą jest i basta”, nabrały więc wreszcie realnego wyrazu.

Zetes

## Skrót telegraficzny

**Paryż.** Paul Herriot, b. premier francuski przybył do Paryża. Prezydent Truman i sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Stettinius wystali do niego depešy gratulacyjne.

**Paryż.** Franz Bartsch, kierownik Niemców na Węgrzech aresztowany został w Wiedniu.

**Paryż.** W Frankfurcie zastrzelony został przez własnych podwładnych admirał Lützow, jeden z wyższych oficerów marynarki niemieckiej.

**Paryż.** Do Paryża sprowadzony został główny agent hitlerowski na Bliskim Wschodzie, Wielki Mufti z Jerozolimy. Wielki Mufti uciekł do Szwajcarii, skąd odatowano go do granicy Niemiec, gdzie oddany został w ręce wojsk sprzymierzonych.

**Londyn.** B. kierownik obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, SS-owiec Voelkner, aresztowany został przez Amerykanów.

**Londyn.** E. Dietz, kierownik niemieckiego referatu propagandowego na Anglię i D. Stuart, b. oficer angielski, który wygłaszał komunikaty w języku angielskim w radio niemieckim, aresztowani zostali przez wojska anglo-amerykańskie.

**Londyn.** Były namiestnik Hitlera dla Danii, dr. Bess, aresztowany został przez wojska angielskie. Dr. Bess został w r. 1932-im wykreślony z listy szefów niemieckich. Po dojściu do władzy Hitlera zajmując wysokie stanowisko w Gestapo. W r. 1942-im Hitler mianuje go szefem administracji cywilnej we Francji.

**Londyn.** „News Chronicle” z oburzeniem stwierdza, że w okolicach Flensburga 50 tysięcy uzbrojonych Niemców przebywa w koszarach pod dowództwem swych oficerów, a Doenitz urzęduje jak gdyby był faktycznym szefem militarnym państwa niemieckiego.

Jeden z dziennikarzy angielskich wyzywa władze sprzymierzonych, aby Doenitzowi odebrano prawo przemawiania przez radio i domaga się ukroczenia jego zapędów.

# Zjazd chłopow w Warszawie

## Święto chłopskie — świętem radości i wesela

Warszawa. W sobotę stolica przybrała odświętny wygląd. Ulice Warszawy wypełniły się grupami delegatów chłopskich, przybyłych na powszechny zjazd chłopów. Gmach Krajowej Rady Narodowej przystrojony sztandarami o barwach państwowych i zielonymi chorągiewkami ruchu ludowego.

Przy dźwiękach hymnu narodowego przybywa na salę obrad Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bierut, w towarzystwie Premiera Osóbki - Morawskiego i wicepremiera Janusza. Członkowie rządu przybyli w komplecie. Witani okrzykami „Niech żyje Wojsko Polskie”, wchodzi na salę generał Spychalski. Przybyli poza tym przedstawiciele centralnych władz wszystkich partii politycznych, centralnej Rady Związków Zawodowych, Spółdzielczości, TUR-u i ZWM. Na uroczystość otwarcia zjazdu przybyli również członkowie Korpusu dyplomatycznego: ambasador Związku Radzieckiego — Lebediew, przedstawiciel Francji — Garraut, oraz poseł Czechosłowacji.

Zjazd otworzył prezes Stronnicstwa Ludowego, ob. Bańczyk, mówiąc m. in. „Tegoroczne święto ludowe ma zgoła inny niż dawniej charakter. Nie jest bowiem manifestacją krzywdy, poniżenia, żądania praw i ludzkiego traktowania, ale jest świętem radości i wesela. Ziemia należąca chłopom przeszła w ręce chłopskie, w ręce silne i mocarne. Tegoroczne święto ludowe jest manifestacją milionowej rzeszy chłopskiej całej Polski, jest w tym roku świętem zwycięstwa demokracji nad reakcją, świętem zwycięstwa sprawiedliwości i wolności nad przemocą i niewolą. Ob. Bańczyk wezwał następnie delegatów do powstania i uczczenia chwilą ciszy wszystkich bohaterów, poległych w walce o demokrację, o wolność naszego narodu na wszystkich frontach, we wszystkich obozach. W zakończeniu swego przemówienia ob. Bańczyk powołał do prezydium zjazdu Prezydenta KRN, Bieruta, premiera Osóbki - Morawskiego, gen. Spychalskiego, przedstawicieli Stronnicstwa Ludowego, Związku Samopomocy Chłopskiej, organizacji młodzieżowej „Wici” i Komitetu Wykonawczego Stronnicstwa Ludowego.

### Dwa wielkie zagadnienia

Pierwszy powitał zjazd imieniem Rządu, wicepremier ob. Gomułka, wygłaszając dłuższe przemówienie. „Jeszcze niedawno — oświadczył wicepremier — w tym miejscu, gdzie dzisiaj obradujemy, grały armaty, szalało piekło wojny, lała się krew żołnierzy polskich i żołnierzy Armii Czerwonej, w straszliwych zmaganiach z hitlerowskim najeźdźcą, dla uwolnienia naszej ojczyzny i naszej stolicy”. W dalszym ciągu powiedział wicepremier: „Serca nasze przepojone są radością. Najstraszniejsza z wojen zakończyła się klęską imperializmu niemieckiego, klęską, której wynikiem musi być nieubłagana kara dla wszystkich faszystowskich zbrodniarzy, która musi zetrzeć z oblicza świata ten reżim i jego twórców. Cześć i chwala zwycięstwu, które uratowało świat od potwornego wrzodu hitlerowskiego. Tętno nadchodził nowy okres, okres pokoju. Wiele czasu, pracy i ofiarności poświęcić musi naród polski dla zablężenia swych ran wojennych. Wielką i silną Polskę budować można tylko w zjednoczonym, ofiarnym wysiłkiem narodu. Jej bezpieczeństwo, rozwój i demokrację, zagwarantować może tylko słuszną linią zewnętrzną i wewnętrzną polityki państwa. Musimy odbudować cały zniszczony kraj, atemu odbudowę zależy w równym stopniu od pracy robotnika w mieście, jak i chłopu na wsi”. W dalszym ciągu wicepremier — stawia przed zebranymi drugie zagadnienie wielkiej wagi państwowej, zagadnienie obsadzenia ziem zachodnich elementami polskimi”. Nowa Polska odradza się w starych piastowskich granicach. Przed nami stanęło zadanie epokowego dla Polski znaczenia. Musimy na przestarzałe ziemie polskie przesiedlić naszych robotników z kraju, wprowadzić ich do ojczyzny z zagranicy, ażeby w swoim domu stali się gospodarzami. Musimy zapewnić wsie i miasta jeszcze przed zimą, ażeby życie gospodarcze i funkcje administracyjne mogły iść normalnym torem. To wielkie zagadnienie przesiedlenia olbrzymich mas ludzkich, nie może pozostać wyłączną akcją rządu, lecz musi się stać akcją ogólną narodu. Przed Polską odrodzoną stanęły dwa wielkie zagadnienia: odbudowa gospodarcza kraju i spolszczenie ziem zachodnich. Wymagają one od narodu zwaćcia i jednności.

Zrozumieli to organizatorzy nowej Polski. Przeciwko Polsce demokratycznej i jej Tymczasowemu Rządowi wystąpiła polska reakcja. Nie zawahała się ona sięgnąć do najbardziej podłych i nłkczemych środków.

Tu wicepremier podał nieczne metody reakcyjnych grup Narodowych Sił Zbrojnych i reakcyjnych oddziałów AK., które nie wahają się mordować oficerów W. P., milicjantów, utrzymujących porządek, rozbijają kas państwowych, napadają na kolumny transportowe itp. Poza tym rozprawił się mówca z propagandą reakcyjną, pokrywającą się z zasadami propagandy goebelsowskiej, która mówi, że obecne władze dążą do sowietyzacji Polski, co jest fałszem, za pomocą którego sanacja i reakcja polska chciałaby powrócić do władzy w kraju. Ataki polskich reakcjonistów na układ polsko - radziecki będący najbardziej żywotnym interesem państwa polskiego, gwarantujący bezpieczeństwo przed agresją niemiecką, są dalszym dowodem złej woli tych ludzi. Mówiąc o ludziach, którzy w okresie konspiracji należeli do różnych grup politycznych wicepremier stwierdził, że „rząd Polski otwiera miejsce do pracy dla kraju bez względu na przynależność organizacyjną w czasie okupacji”.

### „Po ziemię, po oświatę, po siłę!”

Następnie gen. Spychalski powitał zjazd w imieniu Naczelnego Wodza: „Dziś Wojsko Polskie raduje się i cieszy razem z nami w dniu Święta Ludowego, w momencie zakończenia wojny i zakończenia akcji reformy rolnej. Zostało to osiągnięte dzięki mądrej polityce Rządu Tymczasowego, dzięki naszej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, dzięki Wojsku Polskiemu”.

Z ramienia CKW PPS zabrał głos ob. Szyszko: „Przed laty nie brakło nigdy przedstawicieli klasy robotniczej na Święcie Ludowym, w dniach walki z reżimem ozonowo-sanacyjnym a później z okupantem hitlerowskim. W dniu zwycięstwa sztandary czerwone powiewają obok zielonych”.

Ob. Chelchowski witał zjazd imieniem CKW PPR: „Zjazd ten jest sprawdzianem siły i uświadomienia chłopów, zorganizowanych w Stronnicztwie Ludowym. PPR razem z PPS i SD pragnie współpracy w samodzielnym i silnym Stronnicztwie Ludowym”.

W imieniu SD przemawiał ob. Wende: „Chłop polski będzie w nowej Polsce nie tylko konsumentem, lecz i twórcą dóbr kulturalnych. Przed nim otwierają się teraz szeroko podwoje szkół, uniwersytetów, konserwatoriów, wyższych uczelni. Chłop polski ma jeszcze jedno wielkie zadanie do spełnienia: Jest nim zagadnienie ziem zachodnich. Niech więc wolno mi będzie zawałać: „Chłop polski po ziemię, po oświatę, po siłę!”

### Referat programowy

Po powitaniach sekretarz SL ob. Korzycki wygłosił referat programowy: „Najważniejszy punkt naszego programu — reforma rolna — jest wykonany. Bezrolni, małorolni i średnio-rolni chłopci otrzymali ziemię obszarniczą. Prawdziwa demokracja wcielana jest w życie przez Tymczasowy Rząd Polski, który umożliwił realizację programowych zadań Stronnicstwa Ludowego.

Warszawa. W drugim dniu święta ludowego delegaci chłopcy wystuchali referatu przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej Wici ob. Szczypiórka o celach i zadaniach tego Związku.

Następnie sekretarz generalny Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Burdzy wygłosił referat p. t. „Rola Samopomocy Chłopskiej w odbudowie kraju”. Referat zakończono rezolucją następującej treści:

„My, chłopci zebrani w Warszawie na ogólnokrajowym zjeździe z okazji Święta Ludowego, domagamy się przypięcia dekretu w sprawie przekazania resztek głównym spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej. Niech resztki te, do niedawna ośrodki reakcji i wyzysku staną się jak najszybciej podstawą do przebudowy życia gospodarczego wsi na zasadach demokratycznych, na zasadach spółdzielczych”.

W dalszym ciągu przemawiał przedstawiciel chłopów słynnej wsi Naprawa, redaktor Olcha, który m. in. powiedział: „Wies Naprawa była znana ze swej nędzy i jednocześnie z tego, że była pierwszym ogniskiem kulturalnym ruchu chłopskiego. Obecnie chłopci z tej wsi postanowili zorganizować wzorowe przesiedlanie się na zachód, by zachęcić inne gromady do podobnych przedsięwzięć i do współzawodnictwa”.

Po przemówieniu red. Olchy uchwalono następującą rezolucję:

„Ogólnopolski Zjazd delegatów chłopskich w dniu Święta Ludowego 25-go w Warszawie wita inicjatywę chłopów wsi Naprawa i poleca wszystkim organizacjom ludowym podjąć wezwanie do współzawodnictwa: 1) w planowym

Stronnicztwo Ludowe, zgodnie z tendencją historyczną naszych czasów i ideowymi założeniami ruchu ludowego opiera swą działalność na szerokiej współpracy z żywiołami demokratycznymi całej Polski. Interesy narodu, państwa i chłopu są nierozdzielne i one wyznaczają kierunek naszych dążeń i najpilniejszych zadań. Stronnicztwo Ludowe, jako polityczna reprezentacja chłopów dąży do objęcia swą organizacją wszystkich chłopów, współpracując z organizacjami robotniczymi i inteligencją pracującą. Rząd Tymczasowy, operujący się na porozumieniu 4 Stronnicztw Demokratycznych — realizuje jedną z naczelnych zasad programowych ruchu ludowego: zasadę jednolitości narodu. Stronnicztwo Ludowe stawia sobie dalej za zadanie zabezpieczenie pokoju dla Polski, utrwalenie jej niepodległości, utrwalenie jej autorytetu w skali ogólnopolskiej, stworzenie jednolitego frontu ZSRR i narodami sowieckimi, pogłębienie braterstwa broni z Armią Czerwoną, poparcie wysiłku dla zwalczania wszystkich knołów faszystwu i reakcji, dążenie wszystkich starań, by wróg nigdy nie targnął się na nasze granice zachodnie, zagospodarowanie odzyskanych ziem zachodnich, prowadzenie na tych ziemiach zdecydowanej polityki odmiennienia. Żądamy, aby za wszystkie wyrządzone chłopom w czasie okupacji krzywdy i szkody Niemcy zapłacili w naturze inwentarzem żywym i martwym.

Do dalszych programowych zadań Stron. Ludowego należąć będą: utrzymanie, rozbudowa i powiększenie zdobytych demokratycznych, do tej pory uzyskanych dzięki polityce Rządu Tymczasowego, a przede wszystkim dzieła reformy rolnej, przebudowy agrarnej, zmierzającej do stworzenia samodzielnych, indywidualnych warsztatów pracy na wsi, stworzenia produkcji rolniczej, mechanizacji wsi, wyrównania rozpiętości cen artykułów rolniczych i przemysłowych, ochrony interesów chłopskich. Będziemy dążyć do usunięcia spekulacji lichwy na wsi, do uregulowania odpływu ze wsi nadmiaru rak do pracy, do pełnej współpracy ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, do sprawiedliwego rozłożenia świadczeń na rzecz Państwa, do rozbudowy wsi, utworzenia samodzielnej gospodarki chłopskiej i samodzielnych warsztatów rzemieślniczych. Chcemy, aby traktaty handlowe były zawierane tylko z państwami, które gwarantują pełne uprawnienie gospodarce obywateli. Na odcinku obrony narodowej, będziemy dążyć do pełnej demokracji armii, na odcinku oświatowym do utworzenia synom chłopskim wolnego dostępu do szkół średnich i wyższych. Musimy otoczyć opieką zdolną młodzież wiejską a nauczyciele winni mieć odpowiednie uposażenie. Na odcinku kolewnictwa domagamy się usprawnienia przewozu kolejowego, w szczególności jeśli chodzi o osiedleńców. Na odcinku zdrowia musi być przeprowadzona demokracja służby lekarskiej opieka nad matką i dzieckiem, pomoc dla starców i inwalidów pracy, w dziedzinie ubezpieczenia od wypadku.

Zdając sobie sprawę, że w obecnym momencie nie mogą być spełnione

wszystkie nasze potrzeby ograniczyliśmy się wymienienia najpilniejszych. Gdy Państwo nasze okrzepnie — domagać się będziemy: przebudowy wsi drewnianej na murowaną, elektryfikacji wsi, poczty i telefonów w każdej wsi, pomocy rządu dla podniesienia inwentarza żywego.”

### Delegacja Wojska Polskiego

Po referacie ob. Korzyckiego, przewodniczący zjazdu Dąb-Kocioł zawiadomił zebranych, że przybyła delegacja 1. Polskiego Korpusu Pancernego, która weszła na salę entuzjastycznie powitana. W imieniu delegacji przemówił mjr. Burkin: „Obywateli! Przynosimy Wam podziwianie od 1. Korpusu Pancernego, który 8 dni temu oddał ostatni strzał do wroga. Z rozkazu Naczelnego Wodza stanęliśmy na Nisie. Rupełśmy na Niemców, by wyrównać nasze porachunki. Nasi zwyciężyli i piechota szli jak huragan. Żadna niemiecka siła nie zdołała powstrzymać żołnierza polskiego.

Przesłaliśmy cztery linie obronne, sforsowaliśmy pięć rzek — z dział polskiego czołgisty padł pierwszy pocisk na przedmieście Drezna. Rozgromiliśmy 4. niemiecką armię pancerną, zniszczyliśmy 154 średnie i ciężkie czołgi niemieckie i tyleż dział szturmowych, 17.000 niemieckiego plugawstwa zostało wybitych przez naszych czołgistów. Tak zapłaciliśmy za polską krzywdę. Polski czołgista nie walczy o bylejaką Polskę, lecz o Polskę demokratyczną, ludową, bo polski czołgista, to chłopski i robotniczy syn. Polski czołgista pozostanie na zawsze w służbie dla Narodu Polskiego, będzie stał na straży, aby nigdy więcej czarny faszystw nie rzucił się na nasz kraj. W imieniu 1. Korpusu Pancernego składamy Wam nasze życzenia w dniu Waszego święta, bądźcie pewni, że żołnierz polski jest z Wami.”

Wśród niemiłkających oklasków przewodniczący zjazdu ob. Dąb-Kocioł dziękował delegacji za odwiedzenie zjazdu i prosił o zapewnienie żołnierzy 1-go Korpusu, że serce chłopu polskiego znajduje się przy naszych żołnierzach na granicach zachodnich.

### Musimy przebudować wieś

Z kolei referat o roli chłopu w Polsce Demokratycznej wygłosił prezes SL Bańczyk: „To, co zostało dokonane dotychczas w dziedzinie budowy Polski Demokratycznej stanowi bardzo dużo, lecz pozostaje jeszcze dużo do zrobienia: podniesienie wydajności ziemi, komasacja, odwodnienie, lub nawodnienie, zalesienie nieużytków, rozbudowa przemysłu rolniczego, oto niektóre z oczekujących nas zadań. Musimy zorganizować produkcję rolniczą, aby nikt w Polsce nie był głodny. Chłop musi brać udział we wszystkich przejawach życia politycznego, społecznego i kulturalnego. Musimy przebudować naszą wieś i odbudować stolicę, udostępnić i upowszechnić zdobycze kulturalne, musimy nie tylko zniszczyć analfabetów, lecz doprowadzić do tego, by każde dziecko chłopskie miało możliwość korzystania ze wszystkich szkół. Chłopi ze swej strony będą nieść pomoc nauczycielowi. Szczególną opieką, powiedział na zakończenie — otoczmy matkę i dziecko.”

## Drugi dzień obrad

organizowaniu masowych akcji przesiedlenia ochotników na piastowskie ziemie zachodnie. 2) Zjazd wzywa instytucje państwowe oraz bratnie ugrupowania demokratyczne do okazywania uczestnikom współzawodnictwa jak najdalej idącej pomocy”.

Przewodniczący wojewoda Dąb-Kocioł podkreślił w swoim końcowym przemówieniu ważność zrealizowanych już osiągnięć i rolę warstwy chłopskiej w ich przeprowadzeniu. Szczególną uwagę zwrócił on na odbudowę moralną, na podstawowe znaczenie idei w życiu narodu, dając obrazowe przykłady na to, co może zdziałać w państwie idea”.

Na tym zakończono obrady.

### Wielki wiec

Następnie delegaci deflujący w barwnym pochodzie z zielonymi sztandarami Stronnicstwa Ludowego na czele, poszli ulicami miasta na Pl. Teatralny, gdzie odbył się wielki, spontaniczny wiec. Przed gmachem Teatru Wielkiego oczekiwały delegatów chłopskich bratnie delegacje partii politycznych, Związków Zawodowych i organizacji młodzieżowych.

Więc zagał wojewoda Dąb-Kocioł, który powiedział, że pierwsze w odrodzonej Polsce Święto Ludowe jest manifestacją Stronnicstwa Ludowego, manifestacją triumfu mas chłopskich z okazji odniesienia zwycięstwa nad Niemcami oraz z okazji zwycięstwa nad faszystami i reakcją. Manifestacja ta wieść chce udowodnić, że rozumie chwilę obecną i chce dać swój wielki wkład w zryw demokratycznej Polski”.

Po odegraniu hymnu państwowego przemawiał premier Osóbka-Morawski,

który z upoważnienia K. R. N. i w imieniu Rządu Tymczasowego Rplitej pozdrowił zebranych.

W imieniu Rady Naczelnej Stronnicstwa Ludowego przemawiał minister Grubecki. W dalszym ciągu przemawiał w imieniu klubu posłów Stronnicstwa Ludowego ob. Karczocho. W imieniu Związku Samopomocy Chłopskiej przemawiał ob. wicepremier Janusz.

Z ramienia organizacji robotniczych przemawiał ob. Ruszczewski, w imieniu organizacji młodzieżowych ob. Ogrodziński.

Na zakończenie wiecu przyjęto rezolucję.

Po wiecu olbrzymie tłumy delegacji ze sztandarami i transparentami udały się na Krakowskie Przedmieście, gdzie złożono wieniec na grobie poległych bohaterów walk o niepodległość. Następnie odbyła się deflada przed Prezydentem K. R. N. Bierutem, premierem Rządu Tymczasowego Osóbka-Morawskim, członkami Rządu, przedstawicielami Armii Czerwonej oraz Wojska Polskiego.

Tekst rezolucyj, uchwalonych na zjeździe chłopów w Warszawie z braku miejsca podamy w numerze jutrzejszym.

### Stempel pamiątkowy na znaczkach

Warszawa. (Polpress). Z okazji Święta Ludowego w Warszawie w dniach 18-20 bm. uruchomiona została w gmachu Romy ekspozycja urzędu pocztowego, Warszawa 1. Przyjmowane w tej ekspozycji znaczki będą stemplowane specjalnym datownikiem okolicznościowym.



## Święto Jedności Chłopskiej

## Władza, ziemia, wiedza - dla ludu

## Uroczystości w Katowicach

Katowice. Święto Chłopa Polskiego w Katowicach wypadło skromniej, aniżeli to przewidywał program. Ulewny deszcz, który padał w godzinach rannych, uniemożliwił w znacznej mierze przybycie do Katowic delegatów z okolicy. Trzeba było również zrezygnować z defilady, a manifestacja chłopska, która miała się odbyć na placu wojewódzkim, odbyła się w hallu Urzędu Wojewódzkiego.

Mimo niepogody, na zgromadzenie przybyli jednak liczne rzesze chłopskie. Wokół zwiisały zielone sztandary Str. Ludowego, organizacyj młodzieżowych „Wici” i zaprzyjaźnionych ugrupowań politycznych PPR. i PPS, Związków Zawodowych, organizacyj robotniczych, świadczące o jedności mas chłopskich z rzeszami pracującymi miast.

Zgromadzenie zgał imieniem Str. Ludowego ob. Cieśla, poczym przemówienie wygłosił wice-wojewoda ppłk. Ziętek.

## PRZEMÓWIENIE WICE-WOJEWODY ZIĘTKA.

„Witam Was w dniu Waszego święta w imieniu Rządu Tymczasowego, jak również w imieniu Gospodarza naszego

województwa, wojewody gen. dyw. Al. Zawadzkiego. Z ofiarnej pracy ludu polskiego, z krwi patriotów polskich, z krwi przelanej ku chwale ojczyzny, powstała wielka, niepodległa Polska.

Rządy w demokratycznej Polsce wzięła raz na zawsze w swe spracowane ręce klasa chłopska i robotnicza.

Znane jest przywiązanie wasze do waszego warsztatu pracy, do ziemi, do roli. To też obecny Rząd Tymczasowy w Warszawie, doceniając wasze walory, na samym początku swego istnienia postanowił otoczyć was specjalną opieką.

Wydał ustawę o reformie rolnej. Ustawa ta likwiduje wielką własność, ale chłop polski równocześnie ma zagwarantowane zachowanie zdrowej, indywidualnej gospodarki rolnej. Chłop polski na swej własnej ziemi jest i będzie prawowitym gospodarzem.

W naszym województwie ziemia i rolnictwo jest potężnym czynnikiem gospodarczym. To też zagadnienie to załatwiono skrupulatnie i rozumnie. Struktura rolna na Śląsku była dziełem niemieckim. Ziemię zrabowano naszym pradziadom, a prawowitych, rzeczywistych dziedziców tej ziemi zamie-

niono na parobków, pacholków i wyrobników pod różnymi Hohenlohem, Donnersmarckami i innymi magnatami niemieckimi. Ale rolnik nasz zaczął pięścić i myślał, jak przepędzić tych obcych panów z Polski.

Zdawało nam się, że po przyłączeniu Śląska do Polski położenie tych panów w kraju zmieni się. Zawiedliśmy się, szukano nas, bo aczkolwiek na kopalniach, hutach i dworach w dniu święta narodowego wisiały nasze sztandary, to jednakże panowie tej ziemi, grafowie i junkrzy pruscy, pozostali.

I wreszcie doczekaliśmy się chwili wielkiej, przełomowej. Wojsko Polskie wraz z naszym potężnym sojusznikiem, Czerwoną Armią przepędziło z naszej ziemi odwiecznego wroga raz na zawsze. Śląsk jest wolny i oczyszczony z plugastwa szwabskiego. Dzisiaj Polska, chociaż zdrętwiałymi jeszcze rękami, przysłała do swego matczynego serca stare swe ziemie nad Odrą, Nisą i Bałtykiem. Za to wszystko, obywateli, z sero waszych wypływa głęboka wdzięczność wobec Armii Czerwonej, wobec tych bohaterów, którzy za naszą wolność, za naszą ziemię oddali swe życie.

U nas na Śląsku reforma rolna zostanie całkowicie zrealizowana. O ile to dotychczas jeszcze nie nastąpiło, to stały temu na drodze różne przeszkody. Przeszkadzała bliskość frontu, warunki aprowizacyjne i inne. Ale już w najbliższym czasie 170 wielkich majątków o obszarze przeszło 45 tysięcy hektarów zostanie podzielonych pomiędzy bezrolnych i małorolnych, 100 tysięcy gospodarstw niemieckich i poniemieckich zostanie oddane w ręce Polaków, bo tu, na naszej ziemi, dla potomków krzyżaków, niema miejsca!

My wiemy i zdajemy sobie sprawę z tego, że dzisiaj, u nas, nie wszystko jest tak, jak być powinno, my znamy wasze bolączki, my wiemy, że wiele jeszcze trudności trzeba będzie pokonać, że jeszcze wiele przeszkód trzeba będzie przełamać. Ale mogę Was zapewnić, że Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej w Warszawie zrobi wszystko, ażeby te trudności i te przeszkody przełamać.

Rząd polski nie dopuści do tego, ażeby pracowni chłopa wyzyskiwano, eksploatowano i gnębiono, przeciwnie, dążeniem Rządu jest, ażeby chłop podniósł się gospodarczo i kulturalnie, udostępnił jego dziełom korzystanie z wiedzy i drogę do stanowisk urzędniczych.

Podczas okupacji chłop polski zdał egzamin. Bojkołował zarządzania okupanta, wysłał swoich synów do oddziałów partyzanckich, wspierał walkę podziemną, udzielał ciepła swej chaty partyzantom.

Stronnictwo Ludowe w tym wielkim bloku stronnictw i partii stanowi siłę polityczną. Przez swe organizacje społeczne, gospodarcze, Samopomocy Chłopskiej, rośnie w moc. Stanowicie trzon narodu polskiego, jego najzdrowszy, najsilniejszy rezerwuwar kapitału narodowego. My to wiemy i liczymy na was. Wiemy, że w tej odbudowie Rzeczypospolitej obok robotnika, obok górnika, obok hutnika, obok inteligenta pracującego, wy wzięcie czynny, aktywny udział!

W dniu dzisiejszym, w dniu uroczystego waszego święta, życzę Wam w imieniu Rządu, w imieniu naszego wojewody, aby w każdym roku wzrastał bilans waszej pracy i waszych osiągnięć i ażeby zadowolenie z pracy odbijało się uśmiechem na waszych od słońca i wiatru ogorzałych twarzach.

## NIE BĘDZIE KOŁCHOZÓW.

Po przerywanym rześkim oklaskami przemówieniu wicewojewody ppłk. Ziętki, zabrał głos przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, ob. Tkocz. „Chłop polski już oddawna walczył o wolność. Już za czasów kościuszkowskich kosynierzy brali czynny udział w tej walce. Ale chłop był odosobniony. Dopiero w ostatnich latach chłop daga-

dał się z robotnikiem i zrozumiał, że siła jest jedynie w jedności chłopu, robotnika i inteligenta.

Reakcja przeprowadza oszczerczą akcję propagandową, że zaprowadzone będą u nas kołchozy w związku z przeprowadzaną reformą rolną. Obywateli, jako przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej oświadczam wam, że nie będzie kołchozów. To, coście dostali, jest waszą własnością.

## PRZYJAŹŃ POLSKO-RADZIECKA.

Mjr. Utropow, przedstawiciel Armii Czerwonej wyjaśnił, jak się układają stosunki, w świecie pracy w Rosji Radzieckiej, gdzie każdy obywatel czuje się współodpowiedzialnym za losy państwa. „Przed obecną wojną straszono was Zw. Radzieckim, straszono was „bolszewikami”. Wasz rząd reakcyjny przez swoją propagandę chciał wmówić w was, że Rosja w stosunku do Polski ma zamiary agresywne. To wszystko nieprawda. Naród radziecki nie miał i nie będzie miał nigdy takich zamiarów. Wspólnie przelana krew żołnierza polskiego i radzieckiego wzmocni przyjaźń Słowian, wzmocni siłę Słowian. Urządzaście sami swoje własne państwo. Wzmacniajcie przyjaźń polsko-radziecką, gwarantkę pokoju, siły i bezpieczeństwa.

## CHŁOPI NIE POZWOLĄ SIĘ ROZBIĆ.

Imieniem Stronnictwa Ludowego przemawiał ob. Cieśla, który wspominał, że już od 1931 roku chłop polski obchodził święto Stronnictwa Ludowego, lecz nigdy nie miał głosu decydującego.

„Minęły czasy Grażyńskiego, czasy Berezy i Brześcia. Dzisiaj chłop już rozumiał ich politykę i nie pozwolił się dalej tumanić, zrozumiał, że stanowiąc 75% ludności, jest trzonem państwa polskiego. Dzisiaj chłop nie pozwolił się rozbić, bo stanowić będą jedną, silną i zwartą organizację. Nie pozwolą na jakiegokolwiek knowania reakcji, która chce rozbić społeczeństwo, chce rozbić chłopów. Chłop polski stanie do walki przeciwko wszystkim tym, którzy go chcą gnębić i stanowią zapórę na drodze do postępu i odrodzenia.

Następnie przemówienia wygłosili przedstawiciele Związków Zawodowych i ugrupowań politycznych.

W imieniu obradującego w Katowicach zjazdu delegatów Okręgowej Komisji Związków Zawodowych przemawiał ob. Płat. Jako przedstawiciel Związku Samopomocy Chłopskiej przemawiał ob. Kita, PPS. — ob. Dabek, PPR. — por. Biernacki, Str. Demokratycznego — ob. Odorkiewicz.

Zjazd zakończono uchwaleniem rezolucji, w której zebrani wyrażają swoją radość, że mogą święcić dzień swego Święta w wolnej i demokratycznej Polsce, wyrażają swą wdzięczność Armii Czerwonej za wyzwolenie Polski z pod niemieckiej przemocy, potępiają wstrętą robotę klik reakcyjnych i zapewniają Krajową Radę Narodową i Rząd Tymczasowy, że zorganizowany ruch chłopski, wspólnie z klasą robotniczą i inteligencją pracującą dołoży wszelkich starań do odbudowy prawdziwie demokratycznej Polski.

Po uchwaleniu rezolucji wysłano delegację, która u stóp pomnika Armii Czerwonej na Pl. Wolności złożyła wieńiec.

Świat pracy - polega demokracji  
Z obrad delegatów Związków Zawodowych

Katowice. W niedzielę, 20 maja br. w auli Śląskich Zakładów Technicznych odbył się pierwszy zjazd delegatów Związków Zawodowych, wchodzących w skład Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Katowicach. Wielka aula z trudem mogła pomieścić przybyłych.

Konferencję zgał przewodniczący Okręgowej Komisji Związków Zawodowych ob. Piecha, winając przybyłych na zjazd delegatów oraz gości, przede wszystkim delegację ZZ. Metalowców z Lublina.

Na przewodniczącego zebrania wybrano ob. Bienia ze Związku Metalowców z Lublinie.

Przemówienia powitalne wygłosili: ob. Kaczmarek z PPS., ob. Cuber z PPR., ob. Płat, sekretarz generalny Centralnego Zarządu Związku Metalowców, ob. Wojaś, generalny sekretarz Zw. Zawodowego Górników i ob. Goljan, sekretarz Okręgowego Zarządu Zw. Metalowców. Mówcy, życząc pomyślnych obrad konferencji podkreślali, że siła klasy robotniczej, siła świata pracy leży w jego jedności.

Referat o roli Związków Zawodowych w Polsce wygłosił ob. Goljan. W referacie swoim prelegent zwrócił uwagę na następujące kwestie: Polski świat pracy, tak w walce z okupantem, jak i w okresie odbudowy Polski był zawsze pierwszy. Za postępującym naprzód żołnierzem — szedł człowiek pracy. Dzisiaj świat pracy zdaje sobie sprawę ze swojej siły. Świat pracy wypowiedział bezwzględna walkę reakcji i walkę tę bezkompromisowo przeprowadził do zwycięskiego końca. Ruch zawodowy jednolity, scementowany jest gwarantem tej siły. Co zdobył ruch zawodowy? Reforma rolna, rady zakładowe, bezpłatne nauczanie — to etapy pierwszych, a tak wielkich osiągnięć. Świat pracy wziął na swoje barki odpowiedzialność za losy państwa. Na każdej placówce, na każdym posterunku musi stać odpowiedni człowiek. „W ciężkich warunkach obecnie pracujemy, ale pracujemy dla siebie. Sami sobie wybierac będziemy gospodarzy w naszym państwie i sami sobie urządzimy nasz wspólny dom.

Po referacie, wypłynął wniosek, aby na manifestację chłopską, odbywającą się w Katowicach wysłać delegację, która braciom-chłopom zaniósłaby od obradujących rzesz robotniczych zapewnienie, że robotnik i inteligent zawsze będą z nimi. Wniosek przyjęto hucznymi oklaskami.

Sprawozdanie z Okręgowej Komisji Związków Zawodowych za czas od 28 stycznia do 20 maja br. złożył przewodniczący, ob. Piecha.

Bezpośrednio po odejściu okupanta przystąpiono do pracy. Zwolniono zebrania dla wyboru zarządów i Rad Zagłogowych. Już w dniu 18 lutego zorganizowano cztery najpoważniejsze Związki: górników, metalowców, kolejarzy i hutników. Przeprowadzono interwencje u władz w sprawach aprowizacyjnych i wadliwej polityki płac. Dziś jest zorganizowanych 30 związków, skupiających 136.384 członków. Wydano 9 numerów „Związkowca”. OKZZ. zorganizowała dwa zjazdy ogólnokrajowe:

Górników i Metalowców. W dalszym ciągu organizuje się nowe Związki.

„Mimo ciężkich warunków, w jakich się obecnie znajdujemy, mimo sześciolletniej gospodarki okupanta, która doprowadziła do wyniszczenia narodowości polskiej, potrafiliśmy w przeciągu trzech i pół miesiąca pastwić ruch zawodowy w naszym województwie na takim poziomie, iż możemy sobie śmiało powiedzieć, że, jeżeli w życiu organizacyjnym, będziemy dalej tak pracować, to klasa pracująca stanie się jedną z największych potęg demokratycznej Polski.”

Sprawozdanie z działalności społecznej OKZZ. złożył ob. Goląbek. Po ucieczce Niemców kwestia aprowizacji była kwestią zasadniczą. OKZZ. zorganizowała brygady robotnicze. Zorganizowano trzytygodniowe kursy dla 300 kierowników brygad. Z końcem lutego wyjechało w teren 7000 brygadystów, którzy zabezpieczyli i zebrali zboże oraz inne artykuły żywnościowe, w ilości kilkudziesięciu ton. Do dziś jeszcze pracuje w terenie ponad 1000 osób. 6000 powróciło do pracy w swoich zakładach.

Na kurs administracyjny organizowany przez Urząd Wojewódzki wysłano 300 ludzi. Kurs ten rozpoczął się 4 kwietnia i już dobiega końca. Na kurs zostało przyjętych 170 ludzi, reszta z braku miejsca została wysłana do grupy operacyjnej Śląska Opolskiego i dziś już pracuje w administracji na tych terenach.

Przeprowadzono werbunek do szkół oficerskich. W Katowicach zwerbowano 150, a w Sosnowcu 350 kandydatów. Są to synowie robotników, górników i hutników.

Na wspólnej konferencji z woj. pełnomocnikiem dla spraw reformy rolnej i siewu postanowiono zorganizować brygady siewne, złożone z robotników przemysłu, któreby miały za cel przeprowadzić akcję siewną w województwie wraz ze Śląskiem Opolskim. Wyjechało 1000 brygadystów, którzy od 28 marca do 15 kwietnia byli w terenie. Brygadziści ci mieli również za cel zbliżyć chłopu do robotnika — organizowali samopomoc chłopską, brygady siewarskie reperowały traktory i narzędnia rolnicze, kierowano i rozdzielano siły pociągowe itp.

Ze względu na brak fachowych sił technicznych Min. Przemysłu postanowiono zorganizować Szkołę Techniczną w Bytomiu. Rady Zakładowe, za pośrednictwem OKZZ, wysłały najlepszych i najzdolniejszych. Kurs trzymiesięczny rozpoczął się 14 maja w Bytomiu, bierze w nim udział 150 delegatów. Roczna Szkoła Techniczna, do której przyjęto 300 kandydatów, rozpocznie swe prace w dniu 24 maja br.

Po sprawozdaniach Komisji Rewizyjnej, z których między innymi wynika, że OKZZ. posiada pięć własnych domów w Katowicach, sprawy „Związkowca” omówił ob. Renik.

W żywej dyskusji, która wywiązała się nad sprawozdaniami, poruszono przede wszystkim sprawę aprowizacji i konieczność usprawnienia dostawy środków żywnościowych. Jako drugi temat dyskusji była sprawa Rad Zakła-

dowych. Zarządy przedsiębiorstw bardzo często przerzucają na Radę Zakładową sprawy będące wyłącznie w ich kompetencji. Tymczasem Rady Zakładowe są czynnikiem kontrolnym, a nie wykonawczym.

Po tym przystąpiono do wyborów Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych. Do Zarządu zostali wybrani obywatele: Al. Piecha, Z. Alfus, M. Dzierżawski, J. Gauze, W. Drożdż, M. Czech, H. Kuźnik, T. Dobrowolski, Br. Kupczyński, M. Tella, P. Wołdański, J. Renik, E. Jonas, J. Kozak, W. Kaczmarek, T. Kasprzyk, J. Jan, J. Milk, B. Micura, E. Milewicz, J. Syska.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano obywateli: P. Nowaka, J. Szyrewicza, J. Parasa i W. Gdula.

Delegatami do Centralnego Komitetu Zw. Zawodowych zostali: ob. W. Drożdż, Z. Alfus, Br. Kupczyński i J. Syska.

Zjazd delegatów OKZZ wysłał depesze do Prezydenta ob. Bieruta, do Premiera Osóbki-Morawskiego, do Wojewody Śląsko-Dąbrowskiego gen. Zawadzkiego oraz do Centralnego Zarządu Zw. Zaw. Górników Radzieckich.

Odśpiewaniem hymnu narodowego zebranie zakończono. (m.)

Huta „Julia” w Bobrku  
przejęta przez przemysł polski

Katowice (Polpress). Dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego inż. Ignacy Borejdo udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej „Polpress” następujących informacji, w związku z przejmowaniem zakładów przemysłowych na Śląsku Opolskim:

„Dnia 14 b. m. wojskowe władze radzieckie przekazały Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego jedną z największych hut naszego zjednoczonego Śląska — hutę „Julia” w Bobrku koło Bytomia, oddając ją w nasze ręce w prawie nienaruszonym stanie, ze znacznymi zapasami surowców, jak rud zagranicznych i złomu, oraz pokazną

ilością materiałów pomocniczych. Aby zobrazować siłę wytwórczą tej huty i uwypuklić rolę, jaką ona może i będzie odgrywać w naszej gospodarce państwowej, warto przytoczyć kilka liczb. W dziedzinie przeróbki surowki ona jedna może obecnie produkować jedną trzecią tej ilości, jaką produkowały wszystkie nasze huty przed wojną. Wtali surowej również 1/3 przedwojennej produkcji wszystkich naszych hut; koks hutniczy natomiast, benzol, smoły i amoniaku — 1/4 tych ilości, jakie przed wojną wytwarzały wszystkie koksownie hutnicze. Innymi słowy — jedna ta huta powiększa naszą zdolność produkcyjną w hutnictwie

o około 33% w stosunku do naszej zdolności przedwojennej. Huta posiada zapas różnego rodzaju rud na około pół roku, złomu zaś na około 4 miesiące. Huta może natychmiast podjąć pracę, stoi jednak temu chwilowo na przeszkodzie brak robotników. Uruchomiony jest tylko oddział koksowni i to nie na pełną wydajność. Co do oddziałów pomocniczych — znajdują się na hucie dobrze wyposażona cegielnia do produkcji cegły żużlowej, o zdolności wytwórczej milion 200 tysięcy sztuk cegły miesięcznie, aglomerownia rud, oraz elektrownia pomocnicza o mocy zainstalowanej 6000 kw i zdolności produkcyjnej około 3 milionów kwh miesięcznie.

Ale nie tylko ta huta stanowi jedyną bogactwo Śląska Opolskiego. W najbliższych dniach będzie nam przekazanych 9 dalszych hut, których większość jest również w stanie podjąć produkcję.

Przekazanie nam huty „Julia”, podkreślił dyr. Borejdo, które nie jest bynajmniej faktem odosobnionym zbija w sposób jak najbardziej przekonywujący pogłoski, rozsyłane przez wroga propagandę o rzekomym ogolacaniu i wywożeniu urządzeń, maszyn i surowców z terenów Polski, a zarazem świadczy o przyjaźni i pełnym zrozumieniu u stosunkowaniu się do dowództwa Armii Czerwonej do potrzeb odradzającego się przemysłu hutniczego naszego kraju.”

## Chłopi organizują się

## Samopomoc Chłopska w Gliwicach

Gliwice. W dniu 20 maja br. w sali posiedzeń magistratu miasta Gliwice odbyło się uroczyste zebranie organizacyjne Związku Samopomocy Chłopskiej.

Obecni przedstawiciele władz komunalnych i partyjnych wygłosili przemówienia powitalne.

Liczne zebrani chłopów ze wsi i osiedli gminy gliwickiej oraz gmin sąsiednich manifestowali żywiołowo swoją polskość. Wszyscy gremialnie przystąpili do Związku Samopomocy Chłopskiej.

Po wygłoszeniu szeregu referatów o-

raz ożywionej dyskusji postanowiono utworzyć własną spółdzielnię.

Ponadto uchwalono szereg rezolucji o znaczeniu społecznym i gospodarczym między innymi zebrani postanowili wstąpić do Str. Ludowego.

Do prezydium Zarządu wybrano ob. ob. Ciupka, Wojtuleka, Sopkę, Wróbla i Muszyńskiego.

Przewodniczącym komisji rewizyjnej został ob. Reuka. W skład rady nadzorczej spółdzielni weszli ob. ob. Hajoł, Szatanik, Jastrzębski, Rostocki i W. Murzyński, jako delegat Związku.



## Druha porażka piłkarzy śląskich

## Kraków - Śląsk 2:1 (1:1)

## Piękna gra - przy nielicznej widowni

Katowice. Niebiosa okazały się dla piłkarzy bardzo niełaskawe. Już od wczesnych godzin porannych dnia 20 maja niebo pokryło się grubą warstwą ciężkich chmur, które nie do końca nie wróżyły. I istotnie - około południa zaczął padać deszcz, nieprzejednany wróg nie tylko zawodników i widzów, ale przede wszystkim skarbników klubowych, a w tym wypadku, skarbnika OZPN.

Zakrojona na wielką skalę reprezentacyjną niedzielna impreza piłkarska nie mogła nią być w całej pełni, gdyż zawiódł decydujący o jej powodzeniu czynnik, jakim jest pogoda. Tak już zawsze było i niestety długo jeszcze będzie, że sport boiskowy, jego widowiskowość, siła atrakcyjności, kasowość zależne będą od warunków atmosferycznych. Mówi się, że w sporcie duża rolę odgrywa szczęście. W powiedzeniu tym tkwi wiele prawdy. Śmiało możemy powiedzieć, że tym razem Śląski OZPN nie miał szczęścia, gdyż, pomijając już względy natury finansowej, poniósł - z powodu niepogody - na gruncie propagandy sportu ogromne fiasko. Jesteśmy prawie pewni, że słońce, naprawdę majowa pogoda ściągłaby na boisko Pogoni tłumy sportowej i niesportowej publiczności, które odstraszone niedzielna ulewą, wolały pozostać w swych domach niż moknąć na deszczu. A szkoda, bo kapryśna pogoda splotała złosiwego figla; deszcz jakby za dotknięciem różdżki czarodziejkiej przestał padać, ale dopiero z chwilą rozpoczęcia drugiej połowy meczu. Niebo się zupełnie rozproszło i słońce zalało boisko strumieniami światła i ciepła, a wokół padały słowa skarg, żalów i wyrzutów pod adresem biednego słońca, że przecież mogło być więcej w tym wyjątkowym dniu więcej względów dla śląskich sportowców i powinno było świecić przynajmniej przez całe popołudnie tego dnia. Może w przyszłości niebiosa wezmą pod uwagę te małe stosunkowo wymagania sportowców śląskich i zechcą na ziemię w dni wielkich imprez słońce i ciepło.

Jakbyby na przekór tym niekorzystnym warunkom atmosferycznym, reprezentanci obu okręgów przedstawili się publiczności w jak najkorzystniejszym świetle, demonstrując grę bardzo ciekawą i stojącą chwilami na wale dobrym poziomie. Do przerwy a więc w okresie padającego deszczu, krakowianie byli zespołem bezwzględnie lepszym. Doskonalsza ich technika, większa zwrotność, szybkość startu, przebojowość, okazywane przez nich na bardzo ciężkim boisku mokrym i błotnistym terenie, były najlepszymi miernikami ich umiejętności piłkarskich. W drugiej połowie, wraz z poprawą pogody poprawiła się wybitnie i gra drużyny śląskiej. Była ona w tej części meczu zespołem równorzędnym krakowskiemu, chociaż, jeśli by z częstotliwością oddawanych na bramkę strzałów ocenić wartość drużyny, a przynajmniej linii napadu, to znowu obiektywnie przynależałaby do zespołu, który na tym meczu a zwłaszcza w drugiej jego połowie, wznosił się na wysoki poziom gry bramkarskiej i zdołał egzamin z tego trudnego fachu na „bardzo dobrze”.

Zanim przejdę do oceny samej gry i graczy podaję po krótko przebieg samego meczu. Pierwsze minuty gry należały do miejscowych, których ataki zalewały się na linii obrony gości. Jeden z ataków Śląska przeprowadzony dość sprawnie w 2 minucie gry, kończył się dośrodkowaniem Kulika. Piłka lądowała na wysokości pola karnego. Droźniak, usiłujący ją zatrzymać przewracał się, to samo robił Siech i Filek II spokojnie wykupuje piłkę na środek boiska. W dwie minuty później następuje podobna sytuacja pod bramką Śląska. Cholewa przechodzi pięknie z piłką do pola karnego, oddaje ją - może nieco za mocno - Graczowi, który z trudem ją przejmując, omal że się przytłoczył nie przewracając, strzela silnie na bramkę Kwoka, ten rzuca się za wcześniej i piłka wpada do siatki.

## 1:0 dla Krakowa

W szóstej minucie kombinacja Gracz-Giergiel-Nowak kończy się ładnym strzałem tego ostatniego obronionym przez Kwoka na róg. Ośma minuta przynosi efektowną obronę Rudzie, ten minąwszy Jabłońskiego, podjeżdża do linii pola karnego, wypuszcza Droźniaka, ale Jurowicz jest szybszy i zwrotniejszy od niego. W dziesiątej minucie gry Jurowicz znowu ma jedną z niewielu okazji do pokazania swych umiejętności, broniąc po rzucie rożnym celną „główkę” Droźniaka. Następna minuta przynosi upragnione wyrównanie, którego motorem był Siech a właściciel sprawcą Dronia. Siech przenosi piłkę łukiem na bramkę, Dronia podbiega i znajdując się prawie na sa-

mej linii bramkowej przejmując piłkę, pakuje ją w siatkę i

## 1:1

Następuje seria pięknie przeprowadzonych ataków Krakowa na bramkę Śląska. Raz Gracz strzela z ok. 20 m, Kwoka broni z trudem na róg, to znowu po kombinacji Cholewa-Giergiel-Gracz-Nowak ostatni strzela ale przytomny Kwoka wybija piłkę na róg. Przewaga Krakowa jest wyraźna, uderza wszystkich wzajemne rozumienie się jego graczy, zwłaszcza w linii napadu, która popisuje się czasami nawet bardzo efektownymi, ale mało skutecznymi zagraniami. W 25 minucie gry Nowak strzela z dogodnej sytuacji w aut, potem znowu Gracz przenosi ponad bramkę, a zainicjowany i przeprowadzony przez Bobulę atak kończy się główką Nowaka również ponad poprzeczkę. Teraz z kolei Dronia dochodzi do głosu, mija pomocnika dochodzi do Giedka, ten nieprzepisowo naciera wolny dla Śląska - w aut. W 35 minucie Kwoka broni strzał Nowaka po jego zagranii z Bobulą, a w 38 atakuje Śląsk lecz strzał Droźniaka idzie o bok bramki. W minucie później Siech gubi piłkę w spotkaniu z Filkiem II, a Ruda strzela daleko w bok od bramki. Jeszcze jeden róg dla Krakowa, słońce wyziera z za chmur i kończy się pierwsza połowa meczu.

## Po przerwie

Druha część gry dostarczyła 2000 widzów niezapomnianych emocji i wrażeń. Drużyna Śląska (ze Skwarkiem w miejsce Rudy) ruszyła z miejsca do ataku, Dronia przechodzi dwa razy w pobliże bramki Krakowa, raz strzela pięknie ale Jurowicz broni nakiwką. Krakowianie odwzajemniają się atakiem na bramkę Kwoka, Bobula przenosi piłkę na prawe skrzydło, Giergiel przestrelkuje. W szóstej minucie Spandiel niezadowolony widocznie z gry swoich napastników decyduje się sam na strzał - nawiąsem mówiąc b. dobry - obroniony jednak przez Jurowicza na róg. Następuje krótki okres przewagi drużyny śląskiej, nacechowany brakiem wykonania akcji linii jej napadu, potem znowu Kraków na zmianę atakuje, wystawiając Kwoka na ciekłe próby, z których wychodzi zawsze obroną ręką. W 10 minucie dwa razy broni w beznadziejnych wprost sytuacjach, raz piastując górny strzał, to znowu rozbijając do silnego strzału Gracza. Drużyna Śląska próbuje szczęścia wysyłając Kulikę w bój. Raz udaje mu się „objechać” sprytnie Filka II, ale podanie jego do środka staje się łupem Legutka. Dronia strzela po rzucie wolnym, Jurowicz jest jednak na posterunku. W 20 minucie Kwoka chwytając niespodziewaną „główkę” Nowaka a w 22 min. z trudem wybija w pole bardzo silny strzał Bobuli. Kraków jest w dalszym ciągu w ataku. Zagrania jego napastników są niezwykle groźne i tylko dzięki doskonałej grze Kwoka niewyważone bramkami. W tej części gry daje się zauważyć w drużynie śląskiej zupełny brak łączności między jej linią napadu a linią pomocy. Jest ona linią wybitnie defenzywną, niezdołną do wspierania ofensywnych tendencji linii napadu. Dziesięć minut przed końcem meczu Gracz strzela na bramkę Kwoka, on odbija piłkę w pole, Guzik podaje dalej Siechow, przejmując podanie Fileka I, piłka dostaje się do Bobuli, który wspaniałym strzałem lokuje ją w bramkę Śląska.

## 2:1

Ostatnie minuty gry stają się coraz bardziej emocjonujące, dzięki groźnym sytuacjom stwarzanym przez napastników obu zespołów pod bramkami. Napastnicy Krakowa więcej zatrudniają Kwoka, niż Śląscy jego vis-a-vis. Drużyna nasza przechodzi raczej do defenzywy, obawiając się pogorszenia wyniku, zdając swych napastników na ich własne siły. Usiłowania Krakowa podwyższenia wyniku i rozpaczliwe wysiłki Śląska zmierzające do wyrównania, kończą ten naprawdę ładny i emocjonujący mecz.

Przechodząc do oceny obu drużyn i graczy, sprawiedliwie trzeba podkreślić znaczną poprawę formy drużyny śląskiej w porównaniu z jej formą z przed dwóch tygodni. Drużyna ta zmieniła się wyraźnie na korzyść. Zarzucała fatalny system gry góra, starając się dostosować do systemu gry przeciwnika, co jej się w dużej mierze udało. Po strzeleniu wyrównującej bramki, gracz reprezentacji śląskiej nabrali zaurzeczywania we własne siły i zdolności i prześlizgnęli się na ofensywę. Ze nie zdołali przy tym uzyskać bramki, to z winy napastników. Ta linia była niewątpliwie lepsza niż na meczu w Krakowie. Przez wstawienie Droźniaka i Siecha zyskała ona na spoistości i przebojowości, ale to jeszcze nie wszystko. Droźniak może być dobrym kierownikiem napadu, jeśli zyska na szybkości, zdobywając większą ruchliwość i zwrotność.

nauczy się grać skrzydłami i strzelać. Siech, nabytek dobry, gracz ruchliwy, rozumie sens gry napastnika, idzie śmiało na przebój, ale strzelać równie nie umie podobnie jak Droźniak. Kulik był dobry w polu, pod bramką niezaradny, a Ruda nie może wyżyć się wózkowania, Skwarek odważny i szybki. Jedynym pełnowartościowym napastnikiem, z uwagi na zdolność strzelania, był Dronia. Linia pomocy nastawiona od samego początku na obronę, spełniła to zadanie prawie w zupełności, nie wywiązała się natomiast z podstawowego obowiązku posuwania się za atakiem wtedy, gdy zachodziła tego potrzeba. I dlatego właśnie powstawała stale między napadem a pomocą ogromna luka, przez którą krakowski napad przedstawiał się z łatwością pod bramkę Śląska. Najlepszym w tej linii był Gałkowski, ale tylko do przerwy. Guzik ma raczej warunki na skrajnego pomocnika. Katryniok potrafił utrzymać niebezpiecznego Giergiela. Obroncy jak mogli tak pomagali Kwoco w utrzymaniu wyniku, nie dopuszczając napastników krakowskich do swobodnego strzelania. Spandiel technicznie lepszy i bardziej rutynowany od Grolika. Kwoka popełnił tylko dwa błędy, z których jeden kosztował pierwszą bramkę. Na całym meczu raz tylko wypuścił piłkę z rąk, co jak na takie trudne warunki wśród jakich mecz był rozgrywany, nie może być brane pod uwagę. Poza tym grał bez zarzutu, bronił w sytuacjach nieomal beznadziejnych, piastował po mistrzowsku, wybiegał zdecydowanie i w porę, przyznając sukcesy krakowianom.

Ci wprowadzili do walki durynę bardzo wyrównaną we wszystkich liniach. Napad zademonstrował grę tak pod względem technicznym jak i kombinacyjnym efektowną choć mało skuteczną. Motorem wszelkich akcji był tu Gracz, napastnik rutynowany i o dużych umiejętnościach. To, że Bobula był na tym meczu najlepszym napastnikiem, było właśnie zasługą Gracza. Jego umiejętne zagrania do Bobuli, mądre wypuszczanie „na luki” Nowaka i Giergiela, zwróciło na niego uwagę całej widowni. Bobula to utalentowany skrzydłowy, przypominający chwilami Balcera, dysponujący jednakże pełniejszą od niego techniką. Nowak to właśnie typ kierownika napadu, jakiego Śląsk może pozazdrościć Krakowowi. Umie on dobrze podać i celnie strzelić. Giergiel dostrzegał się do gry swych współpartnerów. Pomoc była linią dobrą, wyróżnili się w niej zwłaszcza Jabłoński i Legutko, gracze wybitnie ofensywni. Z obrońców Filek II pewniejszy od Giedka. Jurowicz nie miał pola do popisu, w kilku trudnych sytuacjach dał próbkę swego talentu.

O wartości sędzię świadczą najlepiej te liczne okrzyki i epitety, jakie sypały się pod jego adresem podczas całego meczu. Czy WSS. nie miał już lepszego na takie zawody? Widzów zebrało się około 2000. Zauważyliśmy wśród nich komendanta wojennego miasta Katowic mjr. Utopowa, wicewojewodę śląskiego p. Złetka, prezydenta miasta i prezesa Śl. OZPN. inż. Wesołowskiego, szefa Wojew. Wydz. Inf. i Prop. mjr. Stahla, prez. Krak. OZPN. Filipkiewicza, wicepr. Konika, prez. Śl. Rady Sportowej dra Głowackiego, prezesa RKS-ów Lebaka i in.

Przed meczem odbyło się przywitanie obu drużyn, poczem prezes Krak. O. Z. P. N. wręczył prezesowi Śl. OZPN. piękny puha i orkiestra kolejowa odegrała hymn państwowy. Zarząd Śl. OZPN. podejmował gości obiadem w restauracji „Fregata”, w czasie którego przemawiał prezes Śl. OZPN. inż. Wesołowski, wręczając prezesowi Krak. OZPN. w dowód serdecznych wesołych przyjaźni sportowej, łączącej obydwa okręgi, odznakę Śl. OZPN. W odpowiedzi przemówił prez. Krak. OZPN. Filipkiewicz, nawiązując do dawnych tradycji piłkarskich Śląska i Krakowa i wręczył jednemu z najbardziej zasłużonych działaczy piłkarskich na Śląsku, sekretarzowi OZPN. Antoszechowskiemu odznakę Krak. OZPN.

Stefan Kisielniński.

## KRAKÓW - ŚLĄSK O PUHAR KALUŻY.

Katowice. Krakowski Okręgowy Z. P. N. wystąpił z piękna inicjatywą ufundowania pucharu śp. Kaluży, w dowód czci i pamięci dla tego niezapomnianego piłkarza Polskiego, z którego nazwiskiem łączy się najświetniejsze czasy piłkarstwa polskiego i krakowskiego. Kaluża był jego symbolem, był w pewnym sensie twórcą tak zwanej krakowskiej szkoły piłki nożnej. Nic też dziwnego, że Krak. OZPN. znalazł tak trafną a zarazem słuszną formę uczczenia Jego pamięci. O puchar ten będą się odbywały stałe rozgrywki międzyokręgowe Kraków - Śląsk. To szczególne wyróżnienie Śląska przez Krak. OZPN. uważać można za uzasadnione jako, że śp. Kaluża żył zawsze szczerą sympatią dla Śląska i jego piłkarzy. (sk.)

## Z ROZGRYWEK ELIMINACYJNYCH

Z wczorajszych rozgrywek eliminacyjnych największą sytuacją wzbudził wynik Pogon-Nowy Bytom, uzyskany w spotkaniu z KS. 27 Orzegów. Poza tym zanotowano 2 wyniki bezbramkowe, wysokie zwycięstwo Ruchu i sukces Katowickich Strażaków odniosły nad Orlem. Podajemy tabele:

## TABELA ROZGRYWEK ELIMINACYJNYCH

## Grupa I

	gier	st. br.	pkt.
1. Wawel N. Wied	7	20:4	13
2. Śląsk Świętochł.	8	21:9	11
3. Chorzowianka	6	30:6	10
4. Pogon N. Bytom	7	38:15	9
5. Lagiewniki	6	14:15	9
6. Ruch	6	14:11	8
7. Sep Godula	5	15:19	6
8. Kresy	7	21:12	5
9. Naprzód Lipiny	8	19:21	8
10. RKS Chorzów	3	5:16	0
11. Bielszowice	8	4:27	0
12. 27 Orzegów	4	2:36	0

## Grupa II

	gier	st. br.	pkt.
1. Kostuchna	7	26:7	12
2. ZSK Katowice	4	45:7	8
3. Pogon Katowice	5	10:10	7
4. Orzeł	9	22:28	7
5. Slavia Ruda	3	3:3	6
6. Piomien	5	14:21	5
7. RKS Załęże	4	10:10	4
8. Ligocianka	4	10:14	2
9. PPW Katowice	3	3:4	2
10. Mikołów	2	2:23	0

## Grupa III

	gier	st. br.	pkt.
1. Naprzód Janów	5	24:18	9
2. DK Myslowice	7	20:18	8
3. Siemianowiczanka	7	19:9	8
4. Woj. Mil. KS	3	12:2	6
5. Balidon	2	7:1	4
6. Bogucice 20	3	8:4	3
7. Murcki	2	10:6	2
8. Siła Janów	2	1:13	0
9. Pogon Imielin	3	1:13	0
10. ZTS Szopienice	5	6:26	0

## Grupa IV

	gier	st. br.	pkt.
1. Polonia Piekary	6	23:7	10
2. Wyżw. Michałk.	6	19:8	9
3. Radzionków	5	21:6	6
4. Orkan W. Dąbr.	5	18:11	4
5. Śląsk T. Góry	5	8:19	2
6. Brynica Kam.	5	5:34	1

## RKS. LAGIEWNIKI-KS. CHORZOWIANKA 0:0

Lagiewniki. Eliminacyjny mecz piłki nożnej rozegrany w Lagiewnikach zakończył się po bardzo ładnym przebiegu wynikiem bezbramkowym.

## KS. ŚLĄSK-KRESY 3:0 (3:0)

Świętochłowice. Zasłużone zwycięstwo gospodarzy, którzy mieli przez cały czas lekką przewagę. Najlepszym graczem Śląska był bramkarz Nierka, który wybił się obecnie na czoło bramkarzy śląskich. Bramki dla miejscowych użytkowników Szary 2 i Kolarczyk 1. NAPRZÓD-WAWEL NOWA WIEŚ 0:0 Lipiny. Wynik ten jest o tyle ciekawy, że Wawel nie utracił w dotychczasowych rozgrywkach ani jednego punktu. Wynik meczu należał za duży sukces Naprzodu. Gra równorzędna, niezwykle interesująca i na wysokim poziomie. Zawody prowadził sędzia Kosek.

## RKS. BIELSZOWICE-SEP GODULA 2:3 (1:1)

Bielszowice. Robotniczy Klub Sportowy Bielszowice uległ Sepowi z Goduli w stosunku 3:2. Buszka i Pawlica byli strzelcami bramek dla pokonanych. 2 Pałel i Czerwinski dla zwycięzców. Sędzia mało obiektywny, publiczności ponad 1000 osób.

## POGON NOWY BYTOM-ORZEGÓW 27 16:0 (7:0)

Nowy Bytom. Rozegrano tu w niedzielę spotkanie eliminacyjne piłki nożnej między miejscową Pogonią i drużyną klubu sportowego 27 Orzegów. O ogromnej przewadze zwycięzców świadczy najlepiej sam wynik. Do przerwy Pogon zapewniała sobie prowadzenie ze strzału Pateroka. Następne bramki podają w równych odstępach czasu. W przedmeczowym spotkaniu się drużyny juniorów zakończonym zwycięstwem juniorów Pogoni w stosunku 2:1. W ubiegłą niedzielę Pogon zremisowała z Chorzowianką 1:1

## RUCH-RKS. CHORZÓW 6:1 (3:1)

Chorzów. Jak wynika wskazuje Ruch miał znaczną przewagę przez cały czas meczu. Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów Cengera 3, Laseckiego 2 i Spandla 1. Publiczność zebrała się ponad tysiąc osób.

## MILICYJNY KS.-SIEMIANOWICZANKA 3:1 (3:0)

Katowice. Na boisku dawnego Policyjnego KS. rozegrano eliminacyjny mecz.

piłki nożnej między Milicyjnym Klubem Sportowym Katowice a Siemianowiczanką. Milicjanci, chociaż wystąpili do tych zawodów bez swego środkowego napastnika Mydlowieckiego, pokonali silną drużynę Siemianowiczanki w stosunku 3:1. Strzelcami bramek dla nich byli Strauch 2 i Placek 1. Na wyróżnienie z drużyny zwycięzców zasłużyli Kwoka w bramce, Gołkowski i obrońca Warmus.

## KRS. NAPRZÓD JANÓW-KS. DOM KULTURY MYSŁOWICE 4:1 (3:1)

Janów. Dotychczasowy lider tabeli poniósł porażkę w spotkaniu z groźną drużyną Naprzodu Janowskiego, ulegając mu w stosunku 4:1. Wynikiem tym zapewnił sobie Naprzód prowadzenie w tabeli grupy III.

## POGON-KOSTUCHNA 2:0 (0:0)

Katowice. Miejscowa Pogon pokonała na własnym boisku Klub Sportowy Kostuchnę. W czasie zawodów doszło do gorszących i bardzo przykrych dla widza scen. Bramki dla Pogoni uzyskali Facut z rzutu karnego i Hogendorf. Sędzia nie dorósł do prowadzenia zawodów.

## PIOMIEN-ORZEL 3:2 (1:1)

Katowice. Zespół Sportowy zawodowej Straży Pożarnej w Katowicach uzyskał piękny sukces w spotkaniu z silną drużyną Orła, Welnowiec, pokonując ją w stosunku 3:2. Bramki uzyskali Antoniczyk, Ślaski i Bimczok. Sędzia Kołodziej sprawował swoje obowiązki bezbłędnie. Widzów około 1000.

## ZZK.-AKS. MIKOŁÓW 15:0 (0:0)

Mikołów. Wysokie zwycięstwo katowickich kolejarzy. Bramki strzelili Brożek 6, Ruda 4, Lekki 2, Bomba i Muszała po 1, jedna samobójcza.

## KS. ORZEL BOBROWNIKI-RKS. ŻAGŁĘBIE DĄBROWA GÓRNICZA 1:3 (0:1)

Dąbrowa Górnicza. Rozegrany tutaj mecz piłki nożnej zakończył się zwycięstwem gospodarzy, którzy mieli przez cały czas meczu przewagę. Strzelcami bramek byli Myszkowski 2 (obie z rzutów karnych) i Brony 1.

## RKS. CZARNI-RKS. SOSNOWIEC 1:0 (0:0)

Sosnowiec. Zasłużone zwycięstwo Czarnych dla których bramkę uzyskał Mampa. Sędziował bez zarzutu Trzmiel. Widzów zebrało się około 3 tysiące osób.

## SPORT NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Celem uruchomienia życia sportowego i skoordynowania prac organizacyjnych na terenie miasta i powiatu gliwickiego, odbędzie się w środę, dnia 23 maja 1945 r. o godz. 4-tej popołudniu w lokalu Oddziału Informacji i Propagandy w Gliwicach przy ul. Kozielskiej nr. 8 Konferencja Sportowa. Na powyższą konferencję zaprasza się działaczy, sędziów, trenerów, instruktorów sportowych Polaków, oraz przedstawicieli zainteresowanych instytucji urzędów i organizacji. Równocześnie uprasza się wszystkich zainteresowanych by zgłosili udział w konferencji najpóźniej do dnia 22 maja 1945 do Referatu Sportowego przy Oddziale Informacji i Propagandy w Gliwicach.

## PODOKRĘG RYBNICKI PRZYGOTOWUJE ELIMINACJE PIŁKARSKIE

W dniu 16 bm. odbyło się w kasynie w kopalni Emy zebranie informacyjne klubów sportowych powiatu rybnickiego, na którym uchwalono początek rozgrywek eliminacyjnych na dzień 27 maja br.

Ponieważ nie wszystkie kluby były reprezentowane a termin rozgrywek jest bliski, uprasza się przeto te kluby, które zamierzają brać udział w tych zawodach by zgłosiły się do wtorku dnia 22 maja br. na ręce ob. Kłoska Henryka w kopalni Rymer, Magazyn.

Kluby, które do tego czasu się nie zgłosiły, nie będą dopuszczone do rozgrywek i będą zmuszone grywać w klasie C.

Losowanie zawodów odbędzie się we wtorek, dnia 22 maja br. w kasynie kopalni Emy. Wszystkie kluby uprasza się o wysłanie swych przedstawicieli.

## Szwajcaria - Portugalia 1:0

Zurych. Rozegrany w dniu 20 bm. w Zurychu międzypaństwowy mecz piłki nożnej między Szwajcarią a Portugalią zakończył się wynikiem 1:0 na korzyść Szwajcarii, do przerwy 0:0.

## Browar Okocimski w ruchu

Kraków. Browar Okocimski oraz drożdżownia osiągnęły pełnię produkcji. Browar Gótz w Okocimiu jest upaństwowiony. Okupant, uciekając, zdemontował urządzenie techniczne i wywoził do Skawiny, jednak szybkie postępy Wojsk Radzieckich przeszkodziły wysłaniu transportu do Rzeszy. Natychmiast po odyskaniu wolności pracownicy browaru przystąpili do uruchomienia produkcji, która dziś zatrudnia 500 ludzi. Przy browarze uruchomiono drożdżownię, którą niedawno administracyjnie wyłączono i przekazano Ministerstwu Skarbu.